

Wally zwiedza Świat!

34(86)

Wally poznaje historię świata!

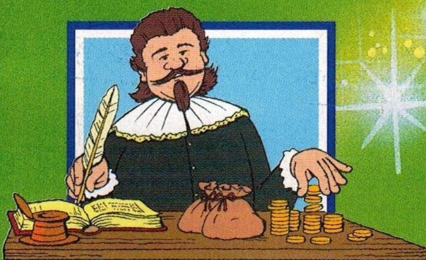
TYGODNIK ®

CENA 3,50 zł

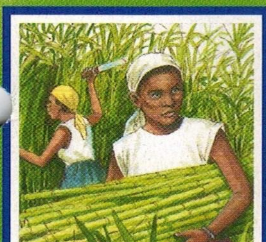
od 05.10.00
do 11.10.00

Holenderscy kupcy

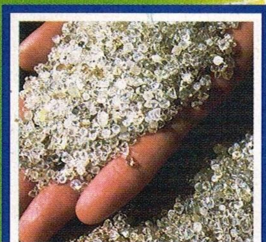




Pieniądze



Uprawy



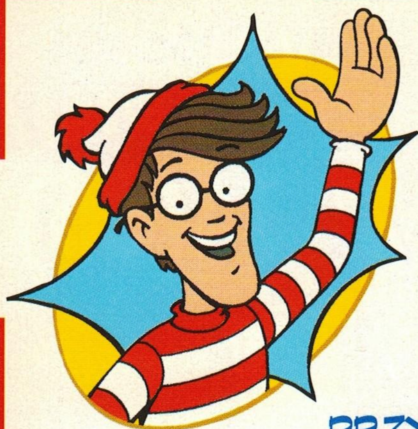
Diamenty

HOLENDERSCY KUPCY

ISBN 83-88264-17-6
INDEKS 354910



NAKLEJKI, ŁAMIGŁÓWKI I MAKABRYCZNE FAKTY



WITAJCIE, PODRÓŻNICY W CZASIE!

PRZYŁĄCZCIE SIĘ DO MOJEJ WĘDRÓWKI PO HOLANDII. SPOTKAMY BOGATYCH KUPCÓW, OBEJRZYMY BARWNE TULIPANY, POSPACERUJEMY PO STUDIU REMBRANDTA I WCIŚNIEMY SIĘ DO WĄSKICH KAMIENIC.



MOKRO, MOKRO!

HOLANDIA JEST BARDZO PŁASKA I W ZNACZNEJ CZĘŚCI LEŻY PONIŻEJ POZIOMU MORZA. W 1570 ROKU POWÓDŹ PORWAŁA CAŁE DOMY ZE ŚPIĄCYMI W NICH RODZINAMI. PEWNE STADO ŚWIŃ URATOWAŁO SIĘ, PŁYNĄC NA WYSPIE Z GNOJU!

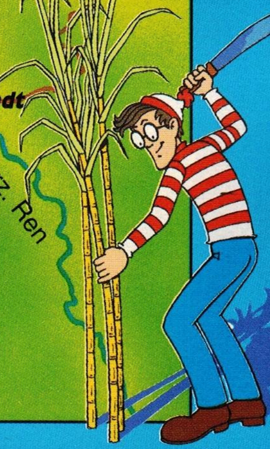


KRAJ NA NIŻU

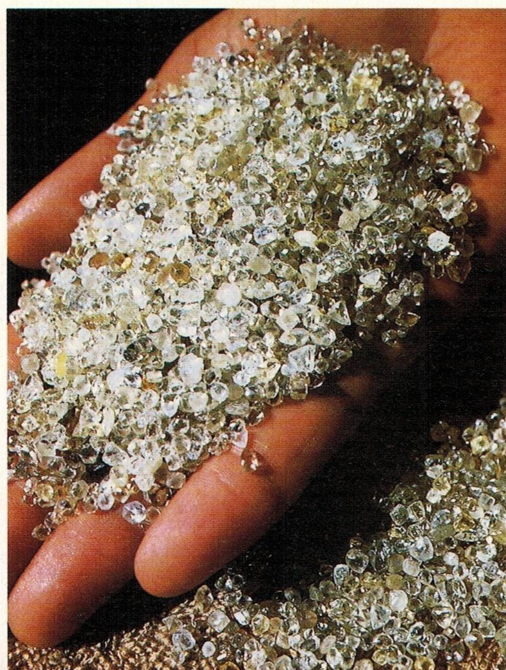
NIDERLANDAMI W XVI W. RZĄDZIŁA HISZPANIA. WILHELM ORAŃSKI STANĄŁ NA CZELE POWSTANIA, KTÓRE DOPROWADZIŁO DO PODZIAŁU KRAJU. W 1581 R. WYRZUCONO HISZPANÓW Z PROWINCJI PÓŁNOCNYCH. REPUBLIKĄ ZJEDNOCZONYCH PROWINCJI RZĄDZIŁ WILHELM ORAŃSKI. PO 1600 R. POWSTAŁO IMPERIUM HOLENDERSKIE.







PETER LAMBERT – TONY STONE IMAGES



Tak wyglądają diamenty przed oszlifowaniem. Zostaną one przycięte do odpowiednich kształtów, by bardziej błyszczały i stały się jeszcze cenniejsze. W XVII w. holenderscy szlifierze diamentów byli najlepsi. Kupcy przywozili do Holandii diamenty z Południowej Afryki. W Amsterdamie powstały liczne szlifiernie diamentów i dlatego miasto nazwano diamentową stolicą świata.



KIEDY TO SIĘ ZDARZYŁO?

1602 r.	POWSTAŁA HOLENDERSKA KOMPANIA WSCHODNIOINDYJSKA - GŁÓWNA KOMPANIA HANDLOWA NA DALEKIM WSCHODZIE.
1625 r.	HOLENDRZY KUPUJĄ MANHATTAN ZA RÓWNOWARTOŚĆ 130 ZŁ I OSIEDLAJĄ SIĘ TAM. TERAZ W TYM MIEJSCU JEST NOWY JORK.
1637 r.	HOLENDERSCY KUPCY STRACILI MNÓSTWO PIENIĘDZY, KIEDY SPADŁY CENY TULIPANÓW.
1642 r.	ABEL TASMAN, HOLENDERSKI PODRÓŻNIK, ODKRYŁ TASMANIĘ. OMINĄŁ JEDNAK BRZEGI NOWEJ ZELANDII, BOJĄC SIĘ MAORYSÓW.
lata 1652-1674	HOLENDRZY I ANGLICY TRZYKROTNIE WALCZĄ O PANOWANIE NA SZLAKACH HANDLOWYCH.
1688 r.	WILHELM III Z HOLANDII ZASIADŁ NA BRYTYJSKIM TRONIE WRAZ Z ANGIELSKĄ ŻONĄ, MARIĄ.

SŁOWNICZEK

FASADA - PRZEDNIA ŚCIANA BUDYNKU, CZĘSTO PIĘKNIE ZDOBIONA.

KANAŁ - SZTUCZNA RZEKA WYKOPANA PRZEZ LUDZI.

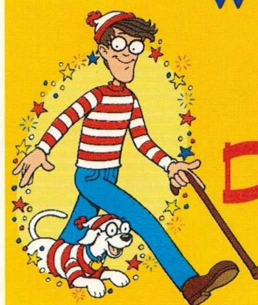
MUSZKAT - PRZYPRAWA ROBIONA Z ZEWNĘTRZNEJ CZĘŚCI GAŁKI MUSZKATOŁOWEJ.

NIDERLANDY - BARDZO PŁASKA KRAINA W EUROPIE, OBEJMUJĄCA WSPÓŁCZESNĄ BELGIĘ I HOLANDIĘ.

PROWINCJA - CZĘŚĆ PAŃSTWA. CZASAMI MA WŁASNY RZĄD.

TAKIELUNEK - OLINOWANIE STATKU. PODTRZYMUJE MASZTY I ŻAGLE.

W CZĘŚCI 33



W DROGĘ!

SZUKAJ I ZNAJDŹ

SPRÓBUJCIE ODNALEŹĆ 5 PONIŻSZYCH HOLENDERSKICH OBRAZKÓW. DO ODSZUKANIA JEST TEŻ 6 STATKÓW.



PODRÓŻE W CZASIE

SMAK ŻYCIA

WSZYSCY POTRZEBOWALI PRZYPRAW, A HOLENDRZY BYLI TYMI LUDŹMI, KTÓRZY MOGLI ICH DOSTARCZYĆ.

Kosztowne goździki

Trzysta lat temu przyprawy były bardzo cenne. Ludzie nie mieli lodówek, więc jedzenie szybko się psuło. Kucharze używali przypraw, aby ukryć paskudny smak i zapach wielu potraw. Niektóre przyprawy – np. goździki – kosztowały tyle złota, ile ważyły, ponieważ rosły jedynie na wyspach wschodniej Azji.



Ochronę holenderskich kupców w Indiach Wschodnich stanowiły armia i flota, które miały bazę w Batawii (obecnie Dżakarta) na Jawie. Do dzisiaj jest to ruchliwy i gwarny port, chociaż Holendrzy już tu nie rządzą.

PAUL CHESLEY – TONY STONE IMAGES

SŁODKIE ZAPACHY

W WIEKU XVII PRZYPRAW CZĘSTO UŻYWANO W MEDYCYNIE ORAZ JAKO MIŁOSNYCH ELIKSIRÓW. DZIĘKI NIM DOMY I ULICE ŁADNIE PACHNIAŁY. PRZYPRAWY I CUKIER BYŁY TAKŻE SŁODKĄ NAGRODĄ DLA GRZECZNYCH DZIECI.

Wojny korzenne

W roku 1512 odkryto morską drogę do Wysp Korzennych – Moluków. Wszyscy chcieli mieć udział w handlu korzeniami, więc Hiszpanie, Anglicy, Francuzi i Holendrzy ruszyli na wojnę.

Najlepsi kupcy

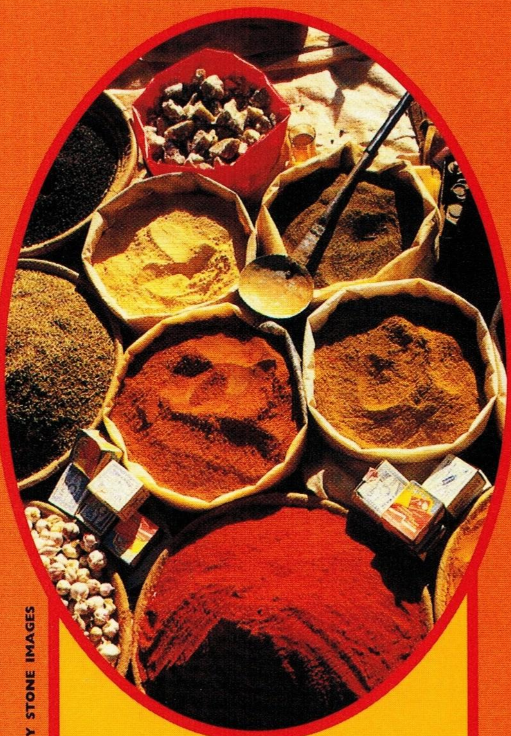
Holendrzy pokonali rywali i zostali głównymi kupcami korzennymi. W 1602 r. założyli Holenderską Kompanię Wschodnioindyjską. Jej silna armia kontrolowała wszystkie szlaki handlowe. W roku 1655 Holendrzy rządzili całą Indonezją – czyli 13 000 wysp. Portugalia władała tylko jedną! Holendrom jednak było mało. W roku 1621 ich wielka flota popłynęła do Indii Zachodnich. Dwa lata później po Karaibach pływało z towarami 806 statków holenderskich. Mądrzy kupcy z Holandii zostali najlepszymi biznesmenami w Europie. Założyli także placówki handlowe w Afryce i w obu Amerykach.

TAJEMNICA PRZYPRAW

PRZESTAW LITERY NA GOŹDZIKACH TAK, ABY OTRZYMAĆ PIĘĆ SŁÓW ZWIĄZANYCH Z HOLENDERSKIM HANDLEM.







NICK DOLDING - TONY STONE IMAGES



Wyspy Korzenne były skarbcem pełnym wspaniałych bogactw: przypraw, cukru, diamentów i kości słoniowej.

Sprzedawcy przypraw szybko mogli stać się bogatymi ludźmi. Pół kilo gałki muszkatołowej kosztowało tyle, co trzy owce i krowa. Wartość garści goździków równała się rocznej pensji, dlatego biedni ludzie nie używali przypraw.

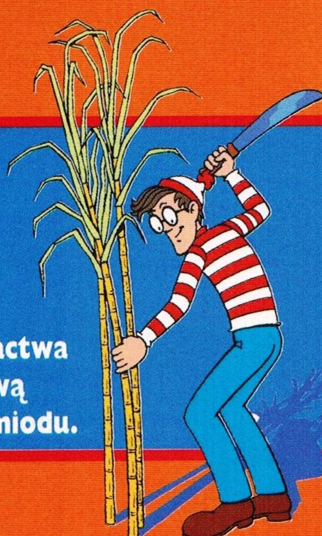
Gdy holenderscy kupcy zagarnęli Cejlon i część Chin (Tajwan), odkryli herbatę. W tamtych czasach herbata była tak droga, że pić ją mogli tylko najbogatsi.

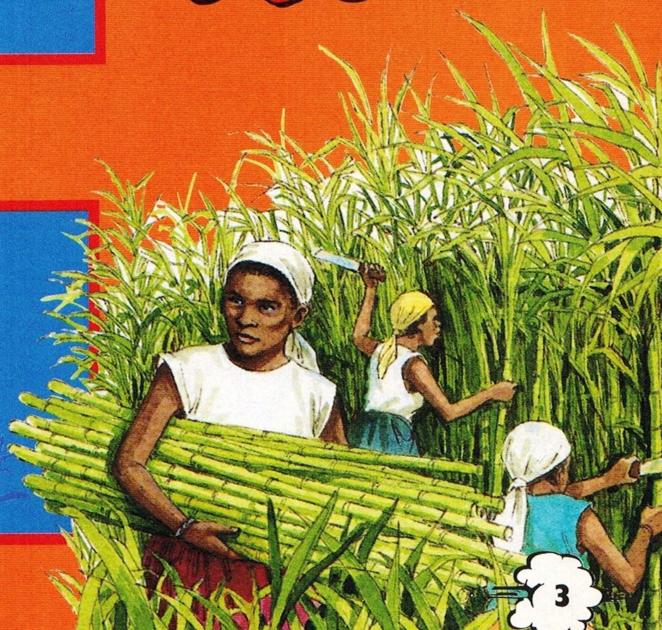


Pieprz służył do nadawania potrawom smaku. Jego ziarna były tak cenione, że używano ich zamiast monet.

- JAKĄ PRZYPRAWĘ MOŻNA PODAROWAĆ NA IMIENINY?
- GOŹDZIKI.

Trzcina cukrowa, bawełna, tytoń i kawa - wszystko to rosło w Indiach Zachodnich. Setki holenderskich statków przypływało tu i zabierało bogactwa do Europy. Cukier był wyjątkową nowością - wcześniej używano miodu.







DOBRE POMYSŁY

POD ŻAGLAMI

HOLENDERSCY KUPCY POTRZEBOWALI NAJLEPSZYCH STATKÓW, BY PRZEWOZIĆ TOWARY DO OJCZYZNY.

Holandia górą!

W XVII w. Holandia władała morzami – miała więcej statków niż jakikolwiek inny kraj. Ponad połowa okrętów na świecie należała do Holendrów, którzy budowali najlepsze statki w Europie.

Znakomite łajby

Najdoskonalszym projektem Holendrów były ogromne drewniane żaglowce, nazywane East Indiaman. Używała ich większość holenderskich kupców. Statki miały wielkie ładownie, potrzebne do przewożenia rozmaitych towarów. Starczało też miejsca na żywność dla załogi na rejs do Wysp Korzennych lub na Karaiby. Te ciężkie okręty były powolne i niezbyt zwrotne. Skarby, które wiozły, czyniły je smakowitym kąskiem dla piratów, dlatego żeglarze wypatrywali, czy na horyzoncie nie pojawia się piracka flaga.



W XIX w. do transporu towarów używano statków, zwanych kliprami. Na herbacianych kliprach drogie ładunki herbaty ze Wschodu płynęły do Europy. Ich kapitanowie często ścigali się ze sobą!

THOMAS ZIMMERMANN – TONY STONE IMAGES

Wojenne sposoby

Holenderskie East Indiamany były statkami handlowymi, ale też wspaniałymi okrętami wojennymi. Uzbrojone w wiele dział mogły odeprzeć każdy atak. W czasie bitew odważni żeglarze wspinali się na liny, nazywane wantami, by mieć możliwość celowania do wrogów sponad pokładu.

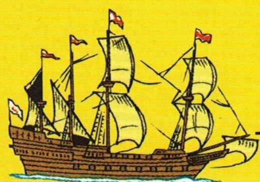
- PANIE KAPITANIE!
KAPITAN WYCHYLA SIĘ Z OKNA:
- CO SIĘ STAŁO?
- NIC, ALE MAJTEK NIE CHCIAŁ WIERZYĆ, ŻE MA PAN ZEZA.

Na statkach wożono bydło, świnie i kury, których mięsem żywiła się załoga. Zwierzęta trzymano często na pokładzie.

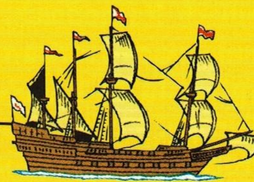


CHYTRY SZYFR

ZŁAMCIE SZYFR NA FLAGACH I ODCZYTAJCIE INFORMACJĘ, DOKĄD PŁYNIE STATEK.









Obecnie ładunki przewożą tzw. kontenerowce. Towary sa pakowane w metalowe pojemniki wielkości pokojów. Kontenery wyładowuje się ze statku na ciężarówki lub wagony.

TOM TRACY- TONY STONE IMAGES

CIĘŻKIE CZASY

MARYNARZE PRACOWALI WIELE GODZIN ZA MARNĄ PŁACĘ. SZOROWALI POKŁADY, NAPRAWIALI ŻAGLE I W POCIE CZOŁA WYPOMPOWYWALI ŚMIERDZĄCĄ WODĘ MORSKĄ! NIE MIELI ZBYT WIELE DO JEDZENIA, A I TAK ŻYWNOŚĆ DLA NICH NAJCZĘŚCIEJ BYŁA ZEPSUTA I NIEZBYT SMACZNA. WIELU UMIERAŁO W WYNIKU PONIESIONYCH W WALCE RAN.



Wspinaczka po takielunku i podnoszenie żagli było ciężką pracą.

Każdy statek miał pięknie zdobiony dziób.

East Indiamany były używane do dalekich rejsów przez ok. 250 lat. Statki opuszczały Europę z ładunkiem złota i srebra. Z powrotem wiozły diamenty, przyprawy, herbatę, porcelanę, nefryt, klejnoty i meble.

Ładownia statku

Statek wiózł co najmniej 50 armat. Załoga rozwieszała hamaki między działami!



WOJNY O MORZE

ANGLIA I HOLANDIA CIĄGLE ZE SOBĄ WALCZYŁY. PÓŹNIEJ JEDNAK MUSIAŁY SIĘ POGODZIĆ, PONIEWAŻ KRÓL HOLANDII OTRZYMAŁ NOWY TYTUŁ - ZOSTAŁ TAKŻE KRÓLEM ANGLII.

Trzysta lat temu bogata Holandia była w czołówce najpotężniejszych państw. Inne kraje Europy zazdrościły jej wpływów. Anglia – jeden z najbliższych sąsiadów – stała się głównym wrogiem Holandii. W XVII wieku kraje te aż trzy razy zmierzyły się w wojnie o panowanie nad morzem – walczyły przy użyciu floty.

Anglicy i Holendrzy chcieli opanować handel niewolnikami. Zabiegali też o prawo do połowów ryb na Morzu Północnym i prawo handlu przyprawami. Walki toczyły się od Afryki Zachodniej do wybrzeży Ameryki, gdzie Holendrzy zbudowali Nowy Amsterdam. Gdy osadę zdobyli Anglicy, nazwali ją Nowym Jorkiem.

1 Anglicy chcieli pozbawić Holendrów czołowej pozycji w światowym handlu. Król Karol II zablokował holenderskie statki handlowe w angielskich portach.

JAKIEŚ ZŁE WIEŚCI, MĘŻU?

CO ZA ZUCHWALSTWO! ANGLICY KAŻĄ NAM PŁACIĆ ZA RYBY Z MORZA PÓŁNOCNEGO - I CHCĄ HANDLOWAĆ Z INDIAMI WSCHODNIMI!

2 W 1652 roku między Anglią i Holandią wybuchła trzyletnia wojna. Łącznie państwa te walczyły ze sobą, z przerwami, przez 36 lat!

3 Wojna wybuchła ponownie w 1665 r. Walka była coraz bardziej zaciekła, aż w roku 1667 okręty holenderskie popłynęły w górę Tamizy.

KAPITANIE! TO HOLENDRZY!

4 Holenderski admirał - Cornelius van Tromp – miał bardzo śmiały plan. Popłynął wraz ze swą flotą wzdłuż rzeki Medway, dotarł do Chatham i podpalił tamtejszą stocznię. Płomienie strawiły 25 angielskich okrętów.



5 W tym samym roku Holandię zaatakowali Francuzi. Anglicy i Holendrzy zawarli pokój i wspólnie walczyli przeciwko Francuzom.



TO TE ANGIELSKIE PSY - NIE POZWÓLCIE IM PRZEJŚĆ!

6 Pokój nie trwał zbyt długo. W roku 1672 Francuzi i Anglicy połączyli siły, by najechać Holandię. Chcieli wydrzeć Holendrom spore obszary ziemi.

7 Holandią rządził wówczas książę Wilhelm Orański. Był wnukiem Karola I, ale walczył z Anglikami.

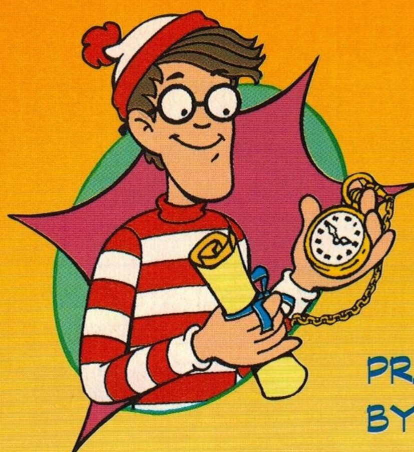


8 Nikt w Anglii nie chciał wojny. W roku 1674 Anglicy wycofali swe wojska.



9 Walka skończyła się w roku 1688, gdy Wilhelm i jego żona, Maria Angielska, zaczęli wspólnie rządzić Anglią.





NIE MA JAK KWIATY

PRZENIEŚMY SIĘ DO DAWNEJ HOLANDII, GDZIE TULIPANY BYŁY NAJBARDZIEJ POŻĄDANYM TOWAREM.

Złoty wiek

W XVII w. holenderscy kupcy byli najlepsi na świecie. Czasami dokonywali korzystnej zamiany, zamiast płacić za towary. Zawozili zboże, tkaniny i narzędzia na Daleki Wschód, a przywozili przyprawy i porcelanę. W południowej Europie wymiana dotyczyła owoców i jedwabiu. W Nowym Świecie holenderscy kupcy otrzymywali za swoje towary tytoń, cukier i bawełnę.



Amsterdam nadal jest wspaniałym miejscem na robienie zakupów. Jest tu nawet specjalny targ, gdzie sprzedaje się słynne holenderskie sery, takie jak gouda i edamski.

Kosztowne cebulki

Jednym z najwartościowszych holenderskich towarów były tulipany. Kupcy przywieźli je z Turcji w XVI w. Od XVII w. kwiaty te stały się bardzo modne. Były niezwykle drogie – ogrody nimi ozdobione mówiły o bogactwie ich właściciela. Za bardzo rzadkie cebulki kupujący płacili nawet 25 000 złotych! W latach 30. XVII wieku cebulka tulipana kosztowała tyle, co dwa ładunki pszenicy, dwanaście owiec, dwie baryłki wina, łóżko, kompletne ubranie, cztery woły, osiem świń oraz wielką ilość sera, masła i piwa! Trudno się dziwić, że wielu Holendrów zbiło fortunę na handlu tulipanami.



KWIETNA WYLICZANKA

POLICZCIE, ILE KWIATÓW JEST W TYM STOSIE ROZSYPANYCH TULIPANÓW.



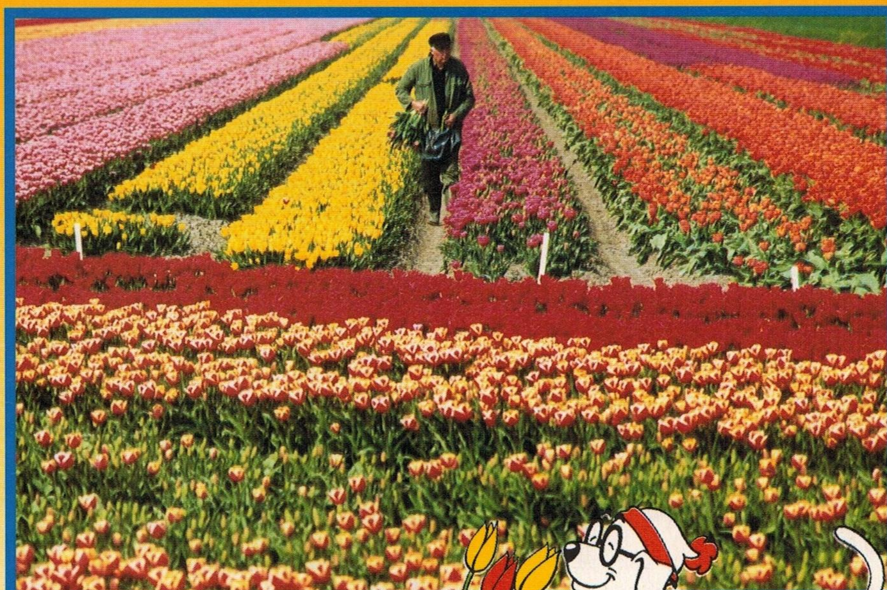


SAMI W JAPONII

W POŁOWIE XVII W. JAPOŃCZYCY POZBYLI SIĘ WSZYSTKICH OBCOKRAJOWCÓW, POZA HOLENDRAMI. PRZEZ NASTĘPNE 200 LAT TYLKO ONI MOGLI ODWIEDZAĆ JAPONIĘ. HOLENDERSCY KUPCY MUSIELI JEDNAK POZOSTAWAĆ NA MAŁEJ WYSPIE DECIMA, Z DALA OD STOLICY. PILNOWANO, BY OBCY NIE PRZEDOSTALI SIĘ W GŁĄB JAPONII.

Ośrodek handlowy

Ludzie przyjeżdżali do Holandii na zakupy. Amsterdamscy kupcy mieli wszystko, czego potrzebowali bogaci i modni Europejczycy: od jedwabnych strojów po tulipany do ogrodów. Interesy szły dobrze, a miasto rosło. W 1630 r. mieszkało tu 115 tys. ludzi, a w 1740 już ponad 200 tys.! Amsterdam stał się wielkim ośrodkiem handlowym. Majętni kupcy zakładali banki, by pożyczać ludziom pieniądze i pilnować ich oszczędności. Dzięki temu holenderscy kupcy stawali się jeszcze zamożniejsi.



SUZANNE & NICK GEAR - TONY STONE IMAGES

Gleby Holandii są idealne pod uprawę tulipanów. Coraz więcej ziemi przeznaczano pod pola tych zachwycających kwiatów, a holenderskie gospodarstwa tulipanowe stały się dobrym interesem. Obecnie Holandia co roku sprzedaje ok. 8,5 biliona cebulek. Każdy może cieszyć się tulipanami z Amsterdamu.

W SZKOLE:
- JAKI ZNACIE KWIAT NA LITERĘ „A"?
- A MOŻE TO TULIPAN?

ERIC SMITH - TRIP

W XVII w. Amsterdam był największym portem w Europie. Handlowano tu towarami z całego świata. Poważni holenderscy kupcy w czarnych strojach właśnie dobijają targu z kupcami ze Wschodu.



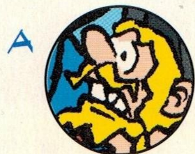
IDEALNY OBRAZ

TA DOBRZE UZBROJONA GRUPA POZUJE DO ZBIOROWEGO PORTRETU. CIERPLIWY MALARZ NIE MOŻE UTRZYMAĆ SWOICH MODELI W SPOKOJU - CZY JUŻ GO WIDZICIE? ZNAJDŹCIE MNIE, MOI DRODZY, W TYM NIEZNOŚNYM BAŁAGANIE, A TAKŻE:

- KOGOŚ, KTO ZOSTAŁ DŹGNIĘTY W OKO.
- KUNDLA GRYZĄCEGO SWĄ OFIARĘ W TYŁEK.

- BĘBEN.
- SKARPETĘ NA WŁÓCZNI.
- KULISTY POCISK.

W TYM TŁOKU MOŻNA TEŻ NABIĆ SOBIE GUZA. CZY POTRAFICIE ODSZUKAĆ DWÓCH HOLENDRÓW, KTÓRZY SOLIDNIE OBERWALI W BÓJCE?

A 

B 

- JAK SIĘ NAZYWA CZŁOWIEK LŻEJSZY OD POWIETRZA?
- LATAJĄCY HOLENDER!





Z NOTATNIKA WENDY

WYSOKIE DOMY

W ZATŁOCZONYM PORCIE STAREGO AMSTERDAMU DOMY MOŻNA BYŁO BUDOWAĆ TYLKO W GÓRĘ!

Dosięgnąć szczytu

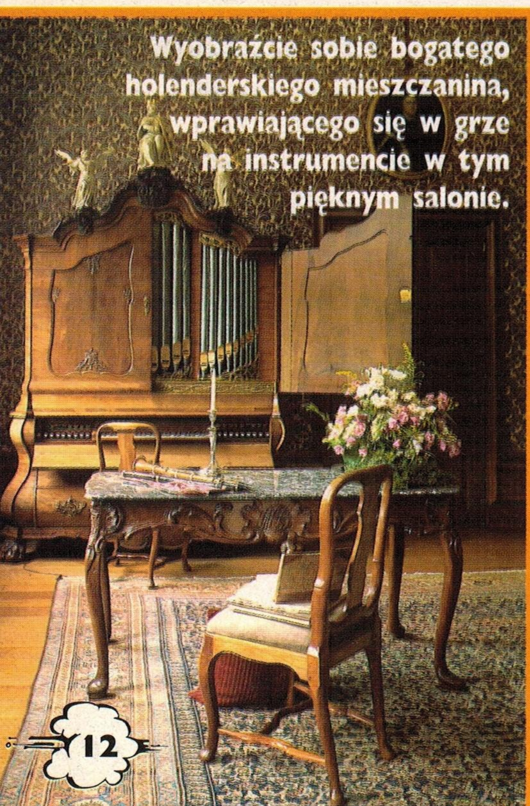
Miasta w Holandii, np. Amsterdam, były przepełnione pracowitymi mieszczanami. Wszyscy chcieli mieszkać nad kanałami, lecz było tam mało miejsca. By powstrzymać ludzi przed zabudowywaniem zbyt dużych powierzchni, nakładano wysokie podatki na szerokie kamienice. Dlatego stare holenderskie budynki są wąskie i wysokie. Domy kupców były bardzo schludne. W pokojach nie ustawiano wielu mebli, więc wyglądały dość skromnie. Mieszczanie ozdabiali fasady domów, dodając dekoracyjne szczyty, zasłaniające dachy, i umieszczając girlandy kwiatów pod oknami.



MANFRED MEHLIG – TONY STONE IMAGES

W Amsterdamie można zobaczyć mnóstwo starych domów. Haki na szczytach nadal są w użyciu – nie do dźwigania pak z przyprawami, lecz do wciągania mebli do mieszkań na wyższych piętrach.

W AMSTERDAMSKIM SKLEPIE:
- POPROSZĘ BULOBUWOBUDBU SERA.
- DWA KILO CZEGO?!

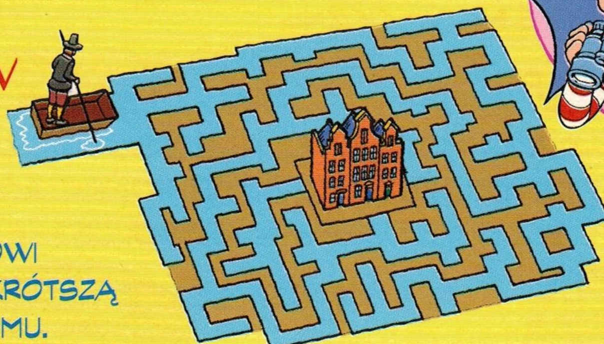


Wyobraźcie sobie bogatego holenderskiego mieszczanina, wprawiającego się w grze na instrumencie w tym pięknym salonie.

NICOLAS SAPIEHA – E.T.ARCHIVE



LABIRYNT KANAŁÓW



POMÓŻCIE PŁYNĄCEMU MIESZCZANINOWI ZNALEŹĆ NAJKRÓTSZĄ DROGĘ DO DOMU.

NASZ DOM



1 KUPCY PRZYWOZILI PAKI HERBATY, CUKRU I PRZYPRAW Z CAŁEGO ŚWIATA. SKŁADOWALI JE NA STRYCHACH, BO TAM BYŁO SUCHO I NIE DOCIERAŁY SZCZURY.

2 TOWARY I MEBLE WCIĄGANO NA LINIE, PONIEWAŻ SCHODY W BUDYNKACH BYŁY ZBYT STROME. NIEKTÓRE DOMY BUDOWANO POCHYLONE DO PRZODU, ABY PAKI NIE UDERZAŁY W OKNA I NIE TŁUKŁY SZYB.

3 HOLENDRZY BUDOWALI PIĘKNE ZAKRZYWIONE SZCZYTY Z PRZODU DOMU, ZASŁANIAJĄCE STROME DACHY. NA FASADACH UMIESZCZANO TEŻ KWIETNE GIRLANDY.

4 HOLENDRZY NIE UZNAWALI PRZESADNYCH OZDÓB. NOSILI CIEMNE STROJE Z BIAŁYMI KOŁNIERZAMI I LUBILI PROSTE, SOLIDNE MEBLE.

5 W HOLANDII MODNE BYŁY OBRAZY. DZIEŁA MALARZY HOLENDERSKICH CENIONO NA CAŁYM ŚWIECIE (PATRZ STR. 14).

6 HOLENDERSKIE PANIE DOMU CIĄGLE SZOROWAŁY I PUCOWAŁY. WSZYSCY MUSIELI ZDEJMOWAĆ BUTY PRZED WEJŚCIEM DO DOMU.

7 LICZBA SCHODÓW PROWADZĄCYCH DO DOMU ŚWIADCZYŁA O BOGACTWIE GOSPODARZA!

Portrecista

REMBRANDT ZARABIAŁ NA ŻYCIE, MALUJĄC PORTRETY BOGATYCH KUPCÓW W AMSTERDAMIE.

Portret doskonały

We Włoszech i Hiszpanii tylko arystokraci mogli sobie pozwolić na kupno obrazów. Za to w bogatej Holandii nawet średnio zamożni kupcy mieli obrazy na ścianach. Najbardziej lubili swoje portrety w otoczeniu szczęśliwej rodziny. Obrazy zwykle przedstawiały wnętrza, więc kupcy mogli też pokazać na nich swe najlepsze meble! W Amsterdamie w latach 30. XVII w. jednym z najlepszych malarzy był Rembrandt van Rijn. Każdy chciał mieć portret jego pędzla.

Rembrandt lubił malować sam siebie! Do dziś pozostało ok. 40 jego autoportretów. Na tym ma 59 lat. Wiele obrazów przedstawia mistrza w dziwnych strojach - miał wielką kolekcję nakryć głowy. Jeden z obrazów nosi tytuł „W orientalnym stroju z pudlem"!

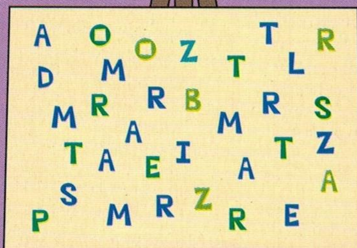


KENWOOD HOUSE, LONDON. THE BRIDGEMAN ART LIBRARY



SZTALUGA

ZNAJDŹ PIĘĆ SŁÓW UKRYTYCH NA TEJ MALARSKIEJ SZTALUDZE.



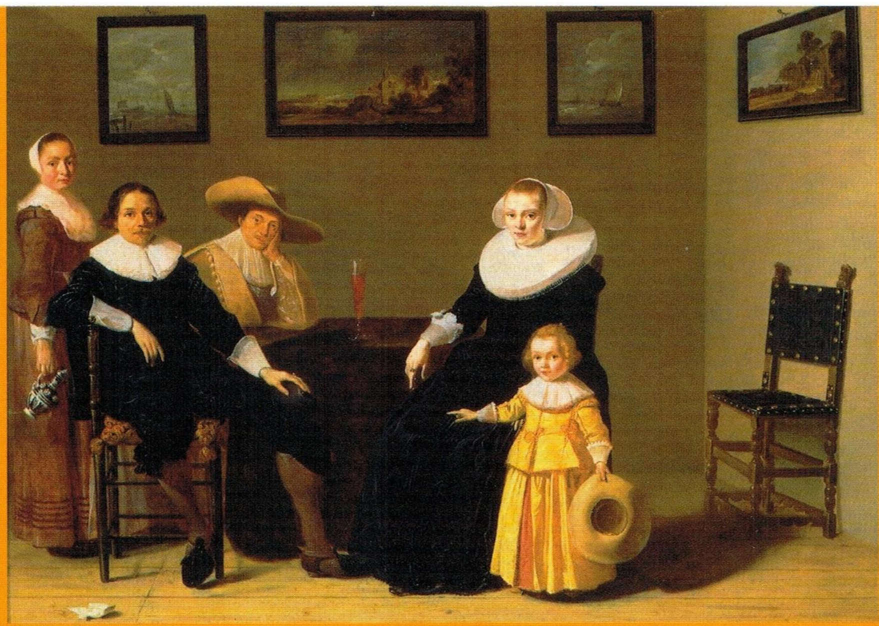
Lekcje rysunku

Malowanie portretów nie było zbyt dochodowe, dlatego Rembrandt pracował też jako nauczyciel malarstwa. Uczniowie rozpoczynali naukę ok. 15 roku życia. Pracowali, jedli i spali w klasie. Musieli malować tak jak ich mistrz, więc mogli sprzedać własne obrazy jako płótna autorstwa samego Rembrandta!

REMBRANDT UCZY UCZNIÓW ANATOMII:
- ILE ZĘBÓW MA CZŁOWIEK?
- CZŁOWIEK MA ZĘBÓW PEŁNE USTA.

Wielka wyprzedaż

Pod koniec życia Rembrandta jego twórczość wyszła z mody. Ludziom nie podobało się nakładanie grubej warstwy farby – uważano, że jego obrazy wyglądają na grudkowate! Nieszczęsny malarz miał coraz mniej pieniędzy. Wiele kosztowały go kolekcja strojnych ubrań, jak i dom pełen drogich ozdób. W końcu musiał wynieść wszystko na ulicę i urządzić wielką wyprzedaż! Nawet wtedy nie mógł spłacić długów – 20 000 guldenów. Pomyślcie tylko: jeden jego mały rysunek jest dzisiaj wart dwa razy tyle!



W domach Holendrów było wiele obrazów - spójrzcie na tę kolekcję, wiszącą na ścianie. Ów zbiorowy portret namalował inny holenderski malarz, Jan Olis.



RYĆ I ZARABIAĆ

REMBRANDT RYTOWAŁ RÓWNIE DOBRZE, JAK MALOWAŁ. RYTOWANIE TO ŻŁOBIENIE IGŁĄ RYSUNKU W PŁYCIE MIEDZIANEJ. RYCINY ODBIJA SIĘ POTEM NA PAPIERZE WIELE RAZY, JAK PIECZĘĆ. NIE ZAJMUJE TO TYLE CZASU, CO MALOWANIE!

Niektórzy z modeli Rembrandta sprawiali kłopoty, ale i malarz był dziwakiem. Gdy zdechła jego ulubiona małpa, próbował umieścić jej podobiznę na obrazie, który właśnie malował. Jego klienci wpadli we wściekłość!





WALLY I HOLENDERSKI MISTRZ

Wally i Wenda zgłębiają tajniki malarstwa, Szczek zostaje artystą, a Lewus odkrywa, że każdy obraz ma swoją historię.

Czy masz jeszcze trochę brązowej farby? – spytała Wenda, spoglądając znad sztalugi. Wally sprawdził na swojej palecie.

– Nie, ale mógłbym trochę zmieszać.

Szczek był znudzony. Brąz? Po co Wendzie brąz? Przecież maluje miskę z owocami.

– Gotowe! – oznajmiła Wenda z dumą.

– Domalowałam szypułkę i obraz gotowy!

Szczek głośno ziewnął, a Wally podszedł podziwiać dzieło Wendy.

– Świetne! – zachwycił się. – Podoba mi się ten cień padający na jabłko.

– Dziękuję – odparła Wenda. – Myślę, że dzięki temu obraz zyskał głębię.

– To Holendrzy w XVII wieku byli mistrzami w malowaniu cieni – rzekł Wally.

Podczas gdy Wally i Wenda prowadzili rozmowę o sztuce, Szczek zrobił to, co czasem robił, kiedy był naprawdę bardzo znudzony. Zaczął kręcić się w kółko, próbując złapać swój ogon. Przypadkiem strącił na podłogę ramę z czystym płótnem, wierzchem do góry. Pies zatrzymał się, gdyż zakręciło mu się w głowie, i spojrzał w dół. Musiał wejść wcześniej w rozlaną farbę, bo płótno leżące na ziemi było pokryte śladami łap. Wzór na płótnie przypominał trochę fale morskie. Szczek też był artystą!

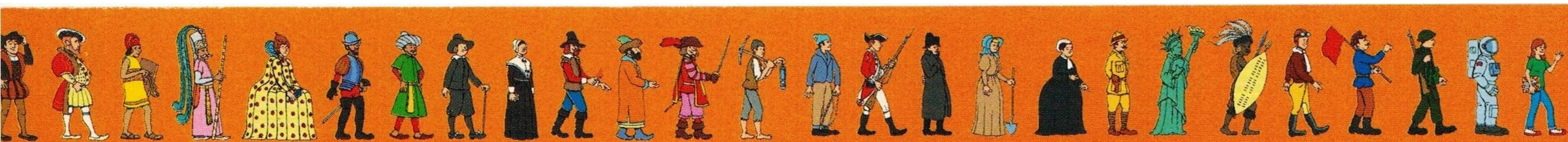
– Idziesz z nami, piesku? – zawołał Wally.

– Wyruszamy do Amsterdamu odwiedzić mistrzów holenderskich. Wally otworzył portal i wraz z Wendą przeszli przez niego, by cofnąć się w przeszłość. Szczek chwycił w pyszczek swój obraz i wskoczył czym prędzej za nimi.

Gdy tylko pies zniknął, w przejście wśliznęła się jeszcze jedna postać. Był to Lewus.

– Hm, holenderscy mistrzowie? – chichotał.

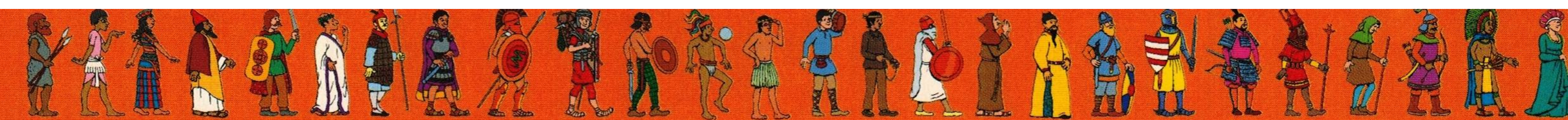




– Teraz ich obrazy są bardzo cenne. Myślę, że pójdę za nimi i zobaczę, czy znajdzie się tam coś dla mnie.

Wally, Wenda i Szczek cofnęli się do Amsterdamu z lat 40-tych XVII wieku. Znaleźli się w pokoju pełnym płócien, pędzli i farb.
– Wally! – powiedziała Wenda, której z wrażenia zabrakło tchu. – Jesteśmy w pracowni jakiegoś malarza. Spójrz tylko na te wspaniałe obrazy!
Wally pochylił się, żeby przeczytać podpis na jednym z malowideł.
– Jan van der Hals – odczytał na głos.
– Do usług – powiedział ktoś za ich plecami. Stał tam mężczyzna o uśmiechu niemal tak dużym jak jego brzuch. Miał na sobie fartuch pobrudzony farbami.
– Co za malownicza grupa! Czy wszyscy jesteście miłośnikami sztuki?
– Z całą pewnością – odpowiedział Wally.
– Ja jestem Wally, to Wenda, a to Szczek.
– Hau! – odezwał się pies, który właśnie położył na podłodze swój obraz. Holender zaśmiał się i zaczął rozmawiać z Wallym i Wendą o malarstwie.
Szczek zasmucił się. Tak bardzo chciał pokazać im arcydzieło swego autorstwa, ale nikt nie zwracał na niego uwagi. Szybko się znudził i zaczął rozmyślać o tym, jak bardzo pusty jest jego brzuszek. Wydawało mu się, że minęły całe wieki, zanim trójka wielbicieli sztuki ruszyła w kierunku drzwi.
– Chodź, Szczeku – powiedział Wally.
– Zrobiło się ciemno. Pójdziemy na wieczorny spacer ulicami miasta.





– Może zdobędziemy też coś do jedzenia? – pomyślał z nadzieją Szczek, biegnąc za nimi. Kilka minut później pasiasta postać wśliznęła się do pustej pracowni.
– Myślałem, że już nigdy nie wyjdą. Jak tu ciemno! No cóż, nie sądzę, żeby między obrazami mistrza była jakaś różnica.
– Lewus złapał pierwsze z brzegu płótno i wymknął się na zewnątrz.

Szczekowi zdawało się, że minęły całe godziny, zanim wrócili z mistrzem do pracowni. Stąd przeszli do domu, gdzie, ku wielkiej radości pieska, żona malarza właśnie gotowała wspaniałą kolację. Pani van der Hals była równie urocza i interesująca jak jej mąż. Dla Wally'ego i Wendy przyjęcie to okazało się jednym z najmilszych wieczorów, jakie kiedykolwiek spędzili.
– Wszystko jest takie pyszne – powiedział Wally. Pod stołem przytaknął mu Szczek. Potem Wenda uśmiechnęła się. – Wiesz co, Wally? To chyba pierwszy raz, kiedy odwiedziliśmy jakieś miejsce, w którym nie mamy żadnych problemów ani zagadek do rozwiązania.
– Nie mogę tego powiedzieć o sobie – rzekł Jan. – Mam problem z paskiem. Nie obejmuje już mojego brzucha!
– Hau! – w tym momencie dobiegło ich szczekanie z pracowni. Wally, Wenda i Jan poszli zobaczyć, co się stało.
– Hau! – pies odezwał się ponownie.
– Szczek jest chyba czymś bardzo zdenerwowany – stwierdził Wally.
– Chyba nie przypuszczasz, by ktoś się włamał do pracowni? – spytała Wenda.







– Lepiej to sprawdźmy – odparł Wally. Weszli do pracowni. Jan dokładnie przejrzał płótna i oprawione obrazy. Nie znaleźli niczego podejrzanego.
– Jestem pewien, że nie brakuje żadnego obrazu – odezwał się wreszcie Jan.
– Hau! – nalegał pies.
– Przykro mi, Szczeku, ale myślę, że się pomyliłeś – powiedział chłopiec. Wally i Wenda pożegnali się z gościnnymi gospodarzami. Piesek po raz ostatni rozejrzał się po pracowni, po czym wszedł w portal za swymi przyjaciółmi.

Następnego dnia Lewus, niosąc pod pachą płótno owinięte kawałkiem materiału, wkroczył do bardzo drogiej galerii malarstwa.
– Czy mogę w czymś pomóc? – przywitał go uprzejmym pytaniem właściciel.
– Tylko jeśli ma pan górę pieniędzy – rzekł Lewus. – Mam tu prawdziwe arcydzieło jednego z mistrzów szkoły holenderskiej i chciałbym je sprzedać. Właściciel zatarł ręce z radości. Nie co dzień do galerii trafiały takie dzieła. Lewus potrzymał go chwilę w niepewności, po czym z dumą odsłonił płótno. Ku jego zadowoleniu właściciel aż odskoczył. Lewus był pewien, że to z wrażenia.
– Co to ma być? – wykrztusił w końcu zdumiony mężczyzna.
– To oryginalne dzieło holenderskiego mistrza – odparł zmieszany Lewus.
– Wygląda raczej na dalmatyńczyka!
– O czym pan mówi? – zdenerwował się Lewus. – Przywiozłem je prosto z Amsterdamu!
– Chyba prosto z psiej budy! – powiedział właściciel galerii, nagle stwierdzając, że cała ta sytuacja jest bardzo zabawna. Lewus przeszedł na drugą stronę i spojrzał na obraz. Ślady psich łap! Nie mógł uwierzyć! Skrzywił się ze wściekłości. Zostawił obraz i rzucił się do wyjścia. Mężczyzna wycierał łzy śmiechu, kiedy coś zwróciło jego uwagę.
– Wiesz co? – powiedział do siebie.
– Z daleka te ślady łap wyglądają jak morze. A jeżeli to jest nowa forma prymitywnego ekspresjonizmu? Dam go na wystawę. Może kogoś zainteresuje!

Pewien bardzo zawiedziony piesek śnił tej nocy o tym, jak jego zaginiony obraz zostaje sprzedany na aukcji za zawrotną sumę. Przebudził się i obrócił na drugi bok. – Nie – pomyślał, odpływając w sen. – To nie mogłoby się zdarzyć. Nawet za sto lat.

KONIEC

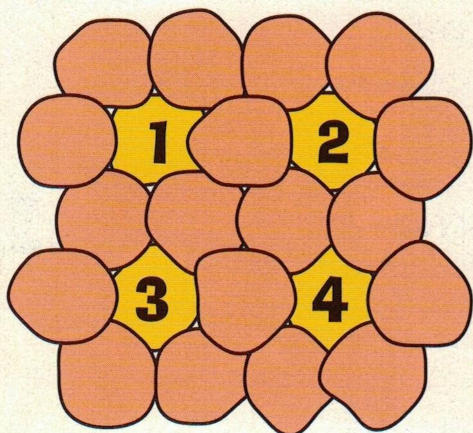
W CZĘŚCI 35. WALLY I WENDA ROZBIJAJĄ OBÓZ W AMERYCE.





ŁAMIGŁÓWKI Z PRZESZŁOŚCI

WYSTARCZY TYLKO TROCHĘ POMYŚLEĆ, DRODZY SZARADZIŚCI, A ZAGADKI OKAŻĄ SIĘ CAŁKIEM PROSTE!



Kwiaty-chwaty

Wpiszcie odgadnięte słowa w płatki kwiatów zgodnie z ruchem wskazówek zegara. Musiecie zdecydować, od którego z płatków rozpocząć wpisywanie hasła.

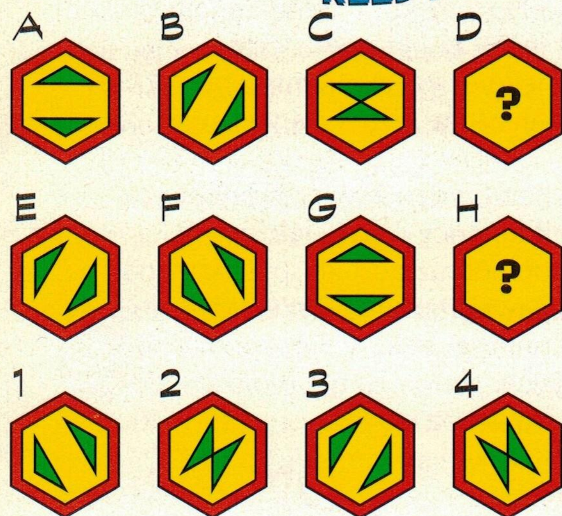
1. Narzędzie malarza
2. Sportowiec na rowerze
3. Między przerwami w szkole
4. Ozdoba męskiej szyi



Magiczny tulipan

Na płatkach ukryto 8 słów związanych z Holandią. Połączcie sylaby i już je macie!

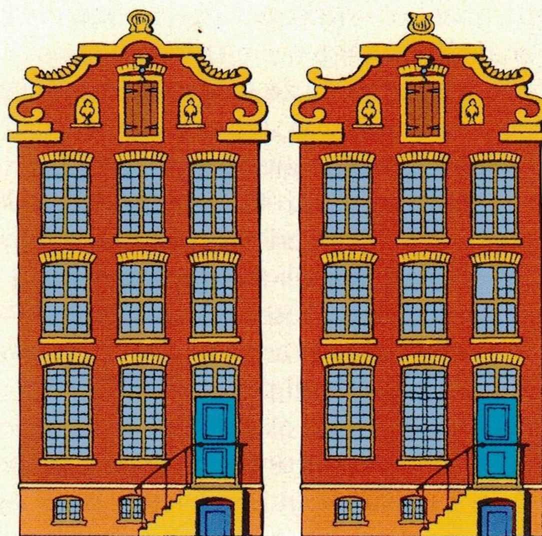
- MAMO, CHOINKA SIĘ PALI!
MAMA ZAJĘTA W KUCHNI: - NIE PALI, TYLKO ŚWIECI.
- MAMO, FIRANKI SIĘ ŚWIECĄ!



Stylowe kafle

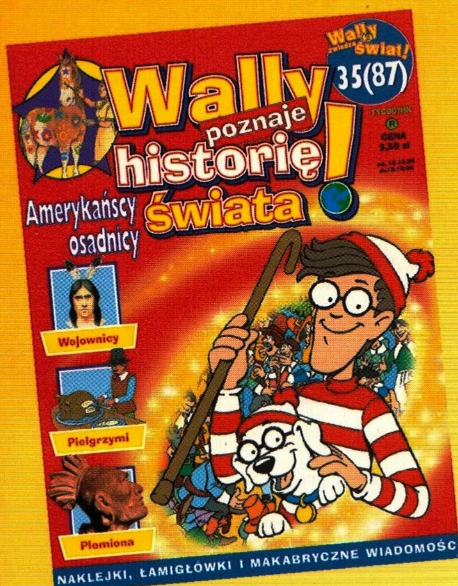
Które z kafelków, ponumerowanych od 1 do 4, pasują w puste miejsca D i H?





Wytęż wzrok

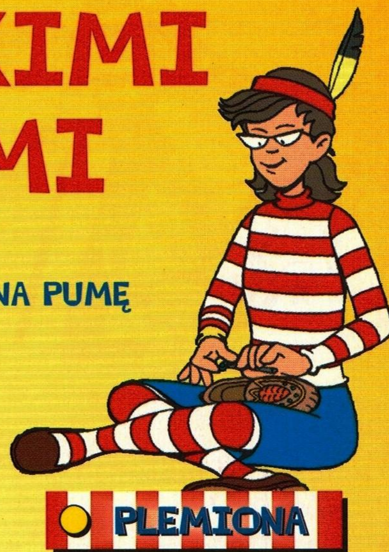
Te eleganckie kamienice pozornie wyglądają tak samo, ale różnią się ośmioma szczegółami. Czy możecie je wskazać?



W następnym tygodniu Wally buduje dom z

AMERYKAŃSKIMI OSADNIKAMI

- WYPŁYNIEMY NA „MAYFLOWER"
- ZŁAPIEMY INDYKA I ZAPOLUJEMY NA PUMĘ
- WEŹMIEMY UDZIAŁ W ŚWIĘCIE DZIĘKCZYNIENIA
- POZNAMY INDIAŃSKIE ZWYCZAJE



PLEMIONA



WOJOWNICY

Oraz

WIĘCEJ NAKLEJEK I NOWE ŁAMIGŁÓWKI WALLY'EGO



ŁAMIGŁÓWKI

Wydawnictwo: GE Fabbri Phoenix Sp. z o.o.
Adres redakcji: 50-079 Wrocław, ul. Ruska 41/42
Tel. (071) 344 77 75, fax 344 79 84
Redaktor naczelny: Jędrzej Maciuk
Z-ca red. naczelnego: Violetta Nowakowska
Opracowanie graficzne: Jola Kłosowicz
Redaktor techniczny: Marcin Kolenkiewicz
Korekta: Elżbieta Niegoda i Waldemar Spallek
Kolportaż: Andrzej Grzebyk
Zamówienia na egzemplarze archiwalne przyjmujemy wyłącznie na kartkach pocztowych.

ISBN 83-910481-1-X, 83-88264-17-6 [cz. 34 (86)]

ATLAS:
otrzymujesz go w prezencie wraz z numerem pierwszym WALLY POZNAJE HISTORIĘ ŚWIATA. Znajdziesz w nim ilustracje z całego świata, a także nieocenione informacje przydatne do zadań domowych. Są tam obrazki słynnych budowli, zwierząt i mieszkańców świata.

NAKLEJKI:
w każdym numerze znajdziesz komplet darmowych naklejek do atlasu. Gdzie je naklejać? To proste! Numer naklejki odpowiada pustej kratce w atlasie.

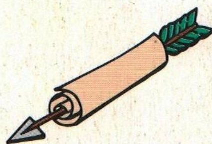
Oprócz fantastycznych naklejek z numerami otrzymujesz naklejki z reprezentantami różnych epok. Dostajesz też zabawne naklejki Wally'ego, które możesz przykleić tam, gdzie chcesz.

SEGREGATOR:
pierwszy z czterech segregatorów otrzymujesz z numerem drugim, w którym Wally cofa się w czasy faraonów. Każdy z numerów jest dziurkowany, tak więc łatwo wpiąć go do segregatora. Dzięki niemu cały zbiór nie będzie się niszczyć, a Ty szybko znajdziesz potrzebny numer.

Historyczny quiz Wally'ego

CZY ZNACIE, MIŁOŚNICY HISTORII, PRAWIDŁOWE ODPOWIEDZI NA TE ZADZIWIAJĄCE PYTANIA?

1 **Nazwą przyprawy jest słowo:**
- **a)** goździk,
- **b)** gwoździk,
- **c)** gazik.



2 **Marynarze rozpinali swoje hamaki:**
- **a)** na takielunku,
- **b)** między działami,
- **c)** w wygodnej kajucie.



3 **East Indiaman był to:**
- **a)** statek,
- **b)** ktoś z Wysp Korzennych,
- **c)** żeglarz.



4 **Bogaci mieszczanie umieszczali na fasadach domów:**
- **a)** girlandy,
- **b)** flagi,
- **c)** obrazy.

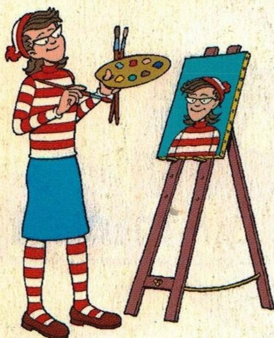
5 **Kupcy sprowadzali cukier z:**
- **a)** cukrowni,
- **b)** Polski,
- **c)** Karaibów.



6 **Rembrandt van Rijn słynął z tego, że:**
- **a)** malował portrety,
- **b)** malował pejzaże,
- **c)** malował ściany.

7 **Wojny handlowe między Anglią i Holandią zwykle rozgrywały się:**
- **a)** na morzu,
- **b)** na lądzie,
- **c)** w powietrzu.

8 **Goudą nazywamy:**
- **a)** miasto w Indonezji,
- **b)** ser,
- **c)** żółty tulipan.



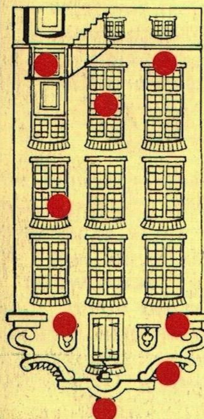


9 **Indonezja liczy ogółem:**
- **a)** 300 wysp,
- **b)** 3 000 wysp,
- **c)** 13 000 wysp.



10 **Mieszczanin jest to:**
- **a)** złodziej,
- **b)** rodzaj domu,
- **c)** mieszkaniec miasta.

ODPOWIEDZI (NIE ZAGLĄDAJ!)



Str. 1 Szukaj i znajdź: Holender - str. 13, portret - str. 17, worek - str. 9, klawesyn - str. 13, wiatrak - str. 18.
Str. 2 Tajemnica przypraw: bawełna, diament, tytoń, cukier, korzenie.
Str. 4 Chytry szyfr: odejmijcie 2 pierwsze i 2 ostatnie litery, a resztę czytajcie wspak: do Indii Zachodnich.
Str. 8 Kwietna wyliczanka: na stole leży 12 tulipanów.
Str. 10-11: Malarz ubrany w pomarańczowy fartuch stoi na dole, w lewym rogu; Wally jest na górze z prawej, ponad tłumem; osoba dźgnięta w oko krzywi się z bólu na prawo od pomarańczowo-zielonej flagi; pies dopadł ofiarę w prawym górnym rogu; bęben znajduje się pod psem; skarpeta wisi na włóczni w prawym górnym rogu; pocisk wystrzelono z muszkietu - w lewym górnym rogu; A jest na środku obrazka, B zaś na podłodze w prawym dolnym rogu.
Str. 14 Sztaluga: Amsterdam, malarz, obraz, portret, mistrz.
Str. 20 Kwiaty-chwasty: 1. pędzel, 2. kolarz, 3. lekcja, 4. krawat.
Magiczny tulipan: cebulka, Holandia, Rembrandt, kupiec, malarz, Amsterdam, kolonia, imperium.
Stylowe kafle: 2 do D, 3 do H.
Wytęż wzrok: rozwiązanie z prawej.
Historyczny quiz Wally'ego: 1a, 2b, 3a, 4a, 5c, 6a, 7a, 8b, 9c, 10c.

ODPOWIEDZI (NIE ZAGLĄDAJ!)

Str. 1 Szukaj i znajdź: Holender - str. 13, portret - str. 17, worek - str. 9, klawesyn - str. 13, wiatrak - str. 18.
Str. 2 Tajemnica przypraw: bawełna, diament, tytoń, cukier, korzenie.
Str. 4 Chytry szyfr: odejmijcie 2 pierwsze i 2 ostatnie litery, a resztę czytajcie wspak: do Indii Zachodnich.
Str. 8 Kwietna wyliczanka: na stole leży 12 tulipanów.
Str. 10-11: Malarz ubrany w pomarańczowy fartuch stoi na dole, w lewym rogu; Wally jest na górze z prawej, ponad tłumem; osoba dźgnięta w oko krzywi się z bólu na prawo od pomarańczowo-zielonej flagi; pies dopadł ofiarę w prawym górnym rogu; bęben znajduje się pod psem; skarpeta wisi na włóczni w prawym górnym rogu; pocisk wystrzelono z muszkietu - w lewym górnym rogu; A jest na środku obrazka, B zaś na podłodze w prawym dolnym rogu.
Str. 14 Sztaluga: Amsterdam, malarz, obraz, portret, mistrz.
Str. 20 Kwiaty-chwaty: 1. pędzel, 2. kolarz, 3. lekcja, 4. krawat.
Magiczny tulipan: cebulka, Holandia, Rembrandt, kupiec, malarz, Amsterdam, kolonia, imperium.
Stylowe kafle: 2 do D, 3 do H.
Wytęż wzrok: rozwiązanie z prawej.
Historyczny quiz Wally'ego: 1a, 2b, 3a, 4a, 5c, 6a, 7a, 8b, 9c, 10c.

